

plansza VII

Gdy relacje o jej snach zaczęły przenikać za klasztorne mury, okolicznych mieszkańców zdumiało przemieszenie znanych realiów z krwawymi scenami egzekucji w innym kraju. Przez pierwsze kilkanaście lat pobytu Leonory w klasztorze jej sny wypełniały wizje maszyny katowskiej, w której, gdy przyszła pora, rozpoznano gilotynę.



plansza VIII

Potem coraz częściej pojawiała się w nich woda, aż sen o umierającym w różowej cieczy Maracie rozpoczął nowy etap w życiu przyszłej świętej.



plansza IX

Wycofawszy się z większości zakonnych obowiązków, Leonora spoczywała w celi, pogrążona ni to we śnie, ni to w medytacji i, nie otwierając oczu, dyktowała wizje siedzącej obok siostrze.

